CODZIENNA

Gazeta Krakowska

Nr 80. ROK 1832. PIĄTEK 23 MARCA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po połudn: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna........złp. 12.
Miesięczna....... „ 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wier: g. 15.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.
Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0° g.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
22. 7	27 4. 973	† 1. 4	-- 2,8	pół zachod. mocny	„ „	Snieg z deszczem
12	„ 5. 633	-- 4. 6	0,0	Zachodni mocny	Pochmurno	
3	„ 5. 549	-- 5. 0	9,0	pół. zachod. mocny	„ „	
9	„ 5. 803	† 4, 0	-- 1,8	Zachodni mocna	„ „	Deszcz

Część Urzędowa.

— *Kraków.* —

W dniu 27 Marca 1832 r. o godzinie 10. z rana w gmachu Sukiennice zwanym w Krakowie, odbędzie się publiczna licytacya w drodze exekucyi sądowey zajętych ruchomości jako to: kanap, krzesełek, komody, szafy, stolików, zegarów stolowych, zwierciadeł i powozu czyli kocza żółto lakierowanego. Chęć licytowania mających na czas i mieysce oznaczone z gotowemi pieniędzmi zaprasza się.

W Krakowie dnia 22 Marca 1832 r.
Ignacy Kopyciński. K. S.

Część Nieurzędowa.

FRANCYA

PARYŻ 8 Marca.

— Protestacya papieża przeciw osadzeniu przez woysko nasze Ankony, nadeszła tu już z Rzymu.— Wczoray J. K. Mość przyjmował ministra woyny i jenerała indzinieryi Valazé, który miał honor przedstawić monarsze rozmaite plany i karty jeograficzne. Rozmawiano przez półtory godziny. — Marszałek Mortier xiąże Trewizy wyjeżdza po jutrze w poselstwie do Petersburga. — Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że rząd cesarsko-austryacki w zupełney jest harmonii z gabinetem fzancuzkim względnie niedołężności administracyi w państwie kościelném, takiey jaka po dziś dzień jest tam zaprowadzoną, i względnie potrzeby dopomnienia się o poczynienie znacznych modyfikacyi, któreby polepszyły byt poddanych Jego Świątobliwości.— Mamy pewne powody spodziewać się, że sprawa hollendersko belgiyska, jak naylepiey dla obu stron się zakończy, skutkiem poselstwa hrabi Orłowa. Właśnie jeden ze znacznych domów handlowych w Antwerpii, odebrał stanowczą wiadomość: że wszystkie trudności dotychczasowe pomiędzy tymi krajami do dnia 15. marca załatwione zostaną. Lecz zdaje się że Belgija okupi je, utratą wolnej żeglugi na rzekach wewnątrz państwa hollenderskiego.—

— Zaciągi ochotnicze do woyska wyprawy Don Pedra nieustają w naszey stolicy. Wczoray z rana, wysłany ztąd został nowy oddział ze 100 ludzi do Belle Jsle. Znaydowało się w nim kilkunastu młodzieży szkol-

-ney, wielu z czeladzi rzemieślniczey i młodych wyrobników.—

Dnia 9 Marca.

— Wczoray wieczorem przybył tu kuryer z Wiednia od xięcia Metternicha i posła francuskiego marszałka Maison, do ministerstwa spraw zagranicznych. W nocy zaś prezes rady ministów odebrał depesze z Rzymu.— Słychać że Oyciec święty do tego stopnia uniosł się wkroczeniem francuzów do Ankony; że chciał kazać wydać paszporty naszemu posłowi hrabi St. Aulaire; atoli posłowie innych wielkich mocarstw sprzeciwili się temu; i tak poseł francuzki pozostaje tam dotąd w właściwym sobie charakterze.—Przed wniyściem jeszcze woysk francuskich do Ankony, zaszły następujące komunikacye pomiędzy świętą stolicą i hrabią St. Aulaire. Poseł francuski podał Jego Świątobliwości urzędową notę, w którey wyraził, że Król Jmci Francuzów, stósownie do poprzedniego oświadczenia pod dniem 10 stycznia r. b. wysela eskadrę z 5,000 woyska, aby wspólnie z armiją austryacką bronić nietykalności państw papiezkich i zabeспieczyć ją.— Dodał nadto hr. St. Aulaire, że eskarda ma rozkaz udać się do Ankony, dla wysadzenia tam na ląd rzeczonego korpusu. Oyciec-święty rozkazał odpowiedzieć przez swojego sekretarza stanu, w kategoryczney nocie tegoż samego dnia, iż J.Ś. pod żadnym względem niemoże na takowe wylądowanie zezwolić, z przyczyn następujących: 1. Jżby to miało pozór, jakoby Oyciec Ś. wątpił o skuteczności działania już w tey mierze woysk cesarsko-austryackich, i okazywał przez to nieufność przeciw Nayjaśnieyszemu Cesarzowi Austryackiemu;— 2. Że niemoże być niewiadomo posłowi francuskiemu, jak dalece zgubne skutki pociągnąć zdoła za sobą obecność woysk francuskich w Ankonie i w legacyach i pokazanie się troykolorowey chorągwi i kokardy, gdy złemu i tak już trudno zaradzić, a w takim razie powiększy się nieodzownie;— 3. Że gdyby na takową interwencyą woyska francuskiego, z powodów w nocie powyższey wyrażonych, dozwolić miano; więc na teyże zasadzie, z odwołaniem się do tegoż prawa, mogłyby i inne wielkie mocarstwa woyskami cudzoziemskiemi obsadzić kray papieski z uciążliwością dla skarbu i mieszkańców;— 4. Że Jego Świętobliwość żądał tylko pomocy od N. Cesarza Austryi, jako bez pośredniego Opiekuna krajów papiezkich, i że, ponieważ ten monarcha utrzymuje woyska swoje we Włoszech, naturalną więc było rzeczą, że Papież żądał ratunku od sąsiada, co właśnie też nastąpiło;— 5. Że Oyciec Święty, któremu szczęście jego poddanych, równie trwałość powszechnego pokoju, spoczywają na sercu; obawiać się musi: ażeby interwencya woysk francuskich, niedała powodu do zerwania pomiędzy sprzymierzonemi mocarstwami i nie pociągnęła za sobą powszechney woyny;— 6. Z tych przyczyn Jego Świątobliwość, zważywszy, że pomoc woysk francuskich w cale nie jest potrzebną; wzywa posła hr. St. Aulaire, aby Królowi Jmci Francuzów w imieniu Jego za ofiarowanie jey podziękował;— 7. Że gdyby woyska francuskie, miały przecież mimo to wszystko, wylądować do Ankony; naówczas Oyciec Ś. znalazłby się bydź zmuszonym, wezwać pomocy innych mocarstw, i posłom ich ninieyszą notę udzielić.—» Hrabia St. Aulaire, w odpowiedzi na takową notę oświadczył, że eskadra francuska z woyskiem znayduje się już właśnie na morzu; obiecuje atoli że woyska te niewylądują pierwey, aż Król Jmci Francuzów, o dalszych swoich uwiadomi go rozporządzeniach, jakie skutkiem mających się natychmiast wysłać depeszy do Paryża, przedsiewziąść zechce.—

Dnia 10 Marca.

Podług nadeszłych doniesień z Ankony pod d. 27 lutego, jenerał Cubieres, za raz po przybyciu tam swojem, wydał następujące odezwy.

Do mieszkańców Ankony.

Obywatele! Woyska francuzkie przybyły zająć wasze miasto. Poselstwo pokoju i gwarancyi które im poruczone zostało, tyczy się dobra waszego kraju i waszego monarchy. Poselstwo to dokonane sumiennie, tym ściśley wzmocni związki przyjaźni, która od dawna łączy Francyą z krajami państwa kościelnego Żołnierze Nayjaśnieyszego Króla Imci Francuzów Ludwika Filipa, których mam sobie powierzone dowództwo, zachowają się stósownie do owych zaszczytnych wspomnień honoru, powinności i szacunku, jakie armija francuzka zostawiła niegdy w pośród was: dadzą porękę prawom i urzędnikom upoważnionym do ich wykonywania. Celem zdobyczy ich teraźnieyszéy jest tylko wasz sza-

cunek, i potrafią go sobie u was zjednać równie przez karność, jak męztwo, gdyby tego wymagała potrzeba.,,

Rozkaz Dzienny.

»*Officerowie podofficerowie i żołnierze!*

Odezwa którą wydałem do mieszkańców obeymuje wsobie prawidło, wedle których zachowywać się macie. Król który mnie postawił na waszem czele, oczekuje po was tego wszystkiego, co może zjednać uszanowanie imieniu francuskiemu. Imie francuzów, wielką zostawiło po sobie pamięć między ludami włoskiemi. Potraficie utrzymać jego chwałę, idąc za przykładem starych legijonów; po których odziedziczyliście sztandar pełen sławy. Ażeby bydź równie jak niegdy one były strasznemi dla nieprzyjaciół, zachowaymy się bez nagany względem naszych przyjaciół. Zaręczyłem za wasze dobre sprawowanie się ministrowi woyny; i polegam na was zupełnie.

(podp.) Jenerał Cubieres.

Dnia 11 Marca.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 7. gdzie toczyły się spory względem budżetu dla ministerstwa spraw zewnętrznych, wprowadzono podług swyczaju zagraniczne materye; związek z temże ministerswem mające; a mianowicie sprawy włoskie, belgiyskie, i polskie. Jenerał Lafayette przytaczał tu jeszcze różne okoliczności tyczące się ostatniey i czynił mniey więcey dolegliwe wyrzuty.— Pierwszy minister Pan Kazimierz Perrier odpowiadając kategorycznie na każdy, co do Polski oświadczył: (*) »Przystępuje teraz do Polski. Gdy teraźnieysze obrady izby otwartemi zostały, toczyła się jeszcze walka w tym kraju. Upadek Warszawy sprawił żywe spory w tey izbie, i lubo to zdarzenie od dawna już, a mianowicie od zaszłych niezgód pomiędzy Polakami, łatwe były do przewidzenia, wielkie jednak wrażenie uczyniło na całey Francyi. Położenie naówczas ministerstwa było bardzo krytyczne; niezaniedbało jednak niczego, do odwrócenia ile można, grożącey Polakom burzy.— Odtąd nastąpiło mówię to wszystko, co było naprzód przewidziane. Nam teraz tylko pozostaje, dopełnić względem nieszczęśliwych Polaków świętego prawa gościnności, a na tey nigdy Francyi niezbywa. Rząd niepoprzestał tylko na daniu wsparcia przybywającym na granicę Polakom, ale nawet u innych mocarstw starał się niezmordowanie o względne dla nich przyjęcie. Jużem Panów poprzednio uwiadomił, na jakie ofiary Francya przygotować się musi, ażeby była wstanie dopełnić praw takowey gościnności; obszerniey zaś to wyjaśnię, gdy przyjdzie mówić o tem z kolei. Jedno jeszcze pytanie, zostaje nierozwiązane względem Polski, to jest zachowania jey narodowości. Opartą ona iest na traktatach, i dla tego niezaniedba jey Francya. Jakkolwiek bądź, Polska tey chwili, skutkiem ostatnich wydarzeń jest jeszcze w stanie tymczasowym; niepostradała jednak przez to swoich praw na traktatach opartych. — Dwór Rossyjski niezaprzecza tym prawom, i już ma Europa zapewnienie, że zasady wzwyż rzeczonych traktatów zostaną szanowane. Uzna zapewne izba, że dyskussye w tey mierze mieysca znaleść niemogą; poymuje ona łatwo, że uczucie przyzwoitości i ważne sprawy, niepozwalają na to, a mianowicie w tey chwili, iżby takowy przedmiot, mógł bydź przez ministerstwo publicznie traktowany. Przyjmcie PP. za dostateczne, powtórne to zapewnienie, że rząd ciągle dawać będzie Polakom dowody tym żywszey przychylności, im bardziey położenie ich jest krytyczne; niebędą oni w nieszczęściu opuszczeni od Francyi.,, — Na posiedzeniu d. 8 mówił obszernie hr. Harcourt, dzisieyszy poseł przy dworze hiszpańskim, który jako deputowany, zasiada obecnie w izbie, względem różnych zamachów rewolucyinych w Europie i Francyi, z powodu których wynurzył między innemi: »Częstokroć nie bez pewnego sprzyjania, przytaczają niektórzy słowa Fryderyka II. Króla Pruskiego, który mawiał: że gdyby był Królem francuzkim, ani jeden wystrzał działowy, nie nastąpiłby w Europie; bez jego pozwolenia;— ale przytym zupełnie zapominają, że Fryderyk był duszą swego kraju, i że państwo jego niedoznawało ustawicznych rokoszów i sprzeczek budżetowych; gdy tymczasem dziś we Francyi, pewna systematyczna oppozycya zagrzebuje rząd, a nawet zewnętrznie pozbawia go wszelkiey siły; ta to jedynie oppozycya, przyczyną jest nieszczęść Polaków, że w nader nierozważnym sposobie i wcale w nieprzyzwoitym czasie, podburzała ich do powstania; równie dziś przez swoję niesforność przeszkadza ona emancypacyi

(*) Z gazety pruskiey stanu.

Włoch, a nawet poprawie stanu rzeczy w Hiszpanii jest szkodliwą. Ostatni ten naród wzdycha dziś nawet do reformy; ale kto chce zaczynać ją od targnienia się na świętość tronu i ołtarza, ten u hiszpanów żadnego przyjęcia nieznaydzie. Słowem, że demagogija zabija wolność w Europie, i że równie dla Francyi jest zgubną. Żyjemy jeszcze wśród zamieszek ludu i wewnętrznego rozdwojenia; tak niestety, sami z sobą porozumieć się niemożemy, i niejedno ważne prawo, zaledwie 3. albo 4. kresek utrzymuje się większością, od czasów wieży babilońskiey, niebyło jeszcze równego zamieszania. Taki stan rzeczy, w żaden sposób utrzymać się dłużey niezdoła, i ani na chwilę nieręczyłbym iż może wkrótce dwa miliony gwardyi narodowey, stawią się przed drzwiami tey izby, i powiedzą nam: »Stanęliście na czele społeczeństwa dla utrzymania porządku i spokoyności, a kray winien wam tylko podziękować za swoje zwaliska! Skończyliście ważną rolę, my teraz grać zaczniemy.»

NIDERLANDY.

HAGA 7 Marca.

— Dnia 5 b. m. odbyło się posiedzenie drugiey izby; wzięto na niem pod rozwagę kilka petycyi przeciwko proponowanym nowym ustawom poborowym. Tegoż dnia przed południem hr. Orlów miał długą konferencyą z naszym ministrem spraw zagranicznych, a następnie rozmowę z posłem angielskim Sir Charles Bagot. Wieczorem wysłano gońca do Paryża, dokąd jak słychać, uda się także wkrótce sekretarz legacyi rossyyskiey Pan Labiński.

— Dziennik *Hadrlemsche Courant* powiada: »W tych dniach zapewniano, iż jest nadzieja, że missya hrabiego Orłowa będzie uwieńczona pomyślnym skutkiem; a nawet że dyplomatyk ten, uda się w krótce do Londynu, opatrzony w oświadczenie: że król Niderlandów z zastrzeżeniem pewnych modyfikacyi gotów jest przyjąć 24 artykuły. Jeżeli można zawierzyć obiegającym pogłoskom, żądanoby w modyfikacyach tych: aby cudzoziemcom niebyła przyznana wolna żegluga na wodach między Skaldą i Renem; aby niedozwolono kontynuacyi obcych kolei żelaznych lub kanału przez nasze granicę; kapitalizacyi belgiyskiego udziału przy długu; równy wzajemny udział przy przewyżce lub długu z likwidacyi syndykatu; tudzież że cytadella antwerpska przed wykonaniem traktatu nie będzie wydana.

TURCYA

— Gazeta powszechna zawiera w liście z Wiednia: nadeszły tam ze Stambułu pod d. 12 lutego: następujące wiadomości: Pan Stradford Canning, który przybył w ostatnich dniach stycznia, odbył małą przejażdżkę dla zabawy na morzu i powrócił do stolicy. Wyprawa egiptska do Syryi nie robi żadnego postępu. Saint Jean d'Acre broni się ciągle, a woysko tureckie ze wszystkich stron ściąga posiłki.

— List umieszczony w gazecie szlązkiey, datowany ze Stambułu 10 lutego donosi: O losie twierzy St. Jean d'Acre, zostajemy w ciągłey niepewności; dotychczas niema jednak urzędowey wiadomości o wzięciu tego przedmurza Syryi. Tymczasem woysko ciągle wychodzi do Azyi, a z Saloniki przewieziono znaczne siły do brzegów Azyi. Mówią nawet, że jeżeliby się stósunki pogorszyły, wielki wezyr sam uda się z woyskiem powracającem z Albanii przeciwko Egipcyanom i obeymie naczelne dowództwo całey armii czynney w Azyi. Stan Bośnii pzostałby więc *in statu quo*, a z tey samey przyczyny, musianoby także odłożyć na czas dłuższy, obwarowane traktatem Adryanopolskim wcielenie 6 powiatów do Serwii. Podług listów z Syra z dnia 19 stycznia, nowy prezydent zaczyna się nakłaniać do złożenia dobrowolnie styru rządu, a tym sposobem nastąpiłaby w Grecyi zmiana bez rozlewu krwi.